

M. GORDON Sp. Akc. Niemiecka 26

Wielka wyprzedaż resztek Uwaga! Olbrzymi wybór resztek jedwabiu

Sprzedaz normalna odbywa się na parterze.

(c) Okradzenie cerkwi. Z cerkwi św. Mikołaja przy ulicy Wielkiej 32 skradziono dywan. Po kilku godzinach na ulicy Wielkiej ujęto zawodowego złodzieja Paszkiewicza (Polecka 4) u którego skradziony dywan odebrano.

(c) Ujęcie złodziei. Na stacji Wilno na kradzieży z wagonu zatrzymano Juliana i Józefa Minkowskich (Raduska 48). Tak samo ujęto Władysława Wałkowskiego (Młynowa 8) za kradzież płaszcza na stacji Sergiusza Szumarakowa (Ostobromska 3).

(c) Systematyczna kradzież w warsztatach kolejowych. Od pewnego czasu w warsztatach kolejowych zauważono systematyczną kradzież szyn kolejowych, rur wodociągowych, kłoców, kranów, maszyn i innych części.

Część tych rzeczy zdolano odnaleźć onejad u pasera Kuszeła Krochmalnika (Nowogrodzka 43) i zwrócono warsztatom.

(c) Zatrucie alkoholem. Na ulicy Zygmontowskiej znaleziono zatrutego alkoholem Józefa Gierwiatowskiego (Siomianka 39) którego musiano odwieźć do szpitala żydowskiego.

Z powodu nadużycia alkoholu zabił na ulicy Stanisław Wąsowicz (Równa Pole 6), który po ułokowaniu go w szpitalu nie odzyskując przytomności — zmarł.

Tak samo zatrul się alkoholem Wacław Bożyczko (Wojskowo - Cmentarna) woźny dla niki dziecięcej na Antokolu.

(c) Wpadł pod samochód. Na ulicy Zarzeckiej wpadł pod autobus i odniósł ogólne obrażenia 26 letni Mejlach Kopełowicz (Zarzecka 11).

(c) Podrutek. Kolo kościoła Bonifratskiego znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni.

(c) Przemysł. Podczas rewizji u Abrahama Rajchmana (Nowogrodzka 30) znaleziono 160 paczek sacharyny pochodzenia zagranicznego i krajowego.

(c) Katastrofa autobusowa. Pod Wasiliskami miała miejsce katastrofa autobusowa Z niewyjaśnionych przyczyn wywrócił się autobus kierowany przez Piotra Przewdzika. Z pasażerów został ranny obrońca sądu z Lidy Jakób Hegejmajer.

(c) Trup na torze. Na przejeździe kolejowym kolo stacji Skrzybówce znaleziono przejeżdżającą przez pociąg Franciszkę Bancewiczównę z pobliskiej wsi Misiewiczze. Zechodził przypuszczenie że miał tu miejsce nieśczęśliwy wypadek.

(c) Napad. Na drodze z Lachowicz do Hancewicz dokonano napadu rabunkowego na dwóch mieszkańców Lachowicz: Wulfia Lewina i Mowsze Ceperskiego. Po steroryzowaniu idących napastnicy zrewidowali im kieszenie i po zabraniu różnych drobiażgów zbiegli. W pościgu policja ujęła dwóch osobników którzy są poszlakowani o dokonanie tego napadu.

(c) Zamach na rządzących Radzi willmonty. W majątku Radzi willmonty należącym do ordynacji niemiejskiej postrelono ciężko rządcę majątku Bogusława Zalesskiego. Zamachu na Zalesskiego dokonano z zasadki przez okno. Stan rannego ciężki. Sprawca strzałów zdołał naradnie uciec się.

(c) Tajny ubiór. W ubiegłym miesiącu rewidenci miejscy ujawnili 5 potajemnych rzemi. W tem: trzy rzemie ujawniono na ulicy Nowogrodzkiej, jedną na Pilsudskiej, i jedną na Zarzecku.

W rzemiach tych znaleziono około 800 klg. mięsa które uległo konfiskacie.

RADJO

Wtorek, dnia 10 grudnia 1929 r.

11.55—12.05: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu. 12.05—13.10: Poranek muzyki popularnej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia w Wilnie. W programie: 1. Suppé - uwertura „Rano, południe i wieczór w Wiedniu”, 2. Gounod - Walc z opery „Faust”, 3. Hirsch - „Ponte dei Sospiri”, 4. Porpé Suta baletowa, 5. Czajkowski - „Smutna piosenka”, 6. Sinding - „Odgłosy wiosny”, 7. Muzyka taneczna. 13.10—13.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. 15.40—16.00: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00—16.15: Komunikat organizacji społecznych 16.15—17.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W programie: 1. Jan Brahms - Symfonia Nr 1 - c-moll: I. Un poco sostenuto, II. Andante sostenuto, III. Un poco allegretto e grazioso, IV. Adagio. Allegro non troppo ma con brio. 17.00—17.25: Aneksja dla dzieci. Kronika życia młodzieży wyloty Wroźka Dzieciolubka. 17.25—17.45: Kacik dla panów. 17.45—18.45: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Mieczysław Worotyński (bas), Eugeniusz Olszewski (tenor), Wanda Henrykówna (sopran), oraz płyty gramofonowe. I. Gounod - Fantazja z opery „Faust”, II. Gounod - Fantazja z opery „Faust”, III. Gounod - Muzyka baletowa z opery „Faust”, 18.45—19.10: „Francja za Napoleona III — odczyt wygłosił profesor U. S. B. Iwo Jaworski, 19.10—19.20: Program na środę. 19.20—23.00: Transmisja opery z Katowic „M-me Butterfly”, oraz komunikaty z Warszawy.

Papierzy procentowe

Pożyczka inwestycyjna 117.50. Premjowa dolarowa 67.25 5 proc. konwersyjna 49.75. 6 proc. dolarowa 80.— 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. kolejowa 46.50, 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln. obligacja B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83.25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.30 8 proc. warszawskie 67.25, 5 proc. warszawskie 52.— 8 proc. Łodzi 61.50, 10 proc. Siedlec 60.— 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88.25, 5 proc. Radomia 43. 8 proc. ziemskie 79. 4 proc. ziemskie 46.25 6 proc. poz. konw. Warsz. 50.50 4 i pół proc. warsz. 46. Kallisz 57 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 79.— 8 proc. Piotrkowa 75.25

Akcje.

Bank Polski 169.— 169.50 Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78.50. Puls 8.50. Elektryczna w Dąbrowie 69. Cukier 28.50 Cegielski 1.—, Morzejów 18. Norblin 80. Ostrowiec I-III em 60 Starachowice 28.50 22.— Zieloniewski 80.— 80 Parowoz 20. Węgiel 71.— Parowoz 20.— Burkowski 8.50 Spies 105. Lilpop 41.— B. Zachodni 79. Kujawski 90. Klucze 8.50 III em. 73.50. Sita i Światło 98.50 Firley 39. Bank Dysk. 125. Nobel 12.50 Rudzki 28.50 Haberbusch 103. Bank Handlowy—120 Wysoka 145. Zawiercie 6.50.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składkach aptecznych znanego środka od odcisków

PROW. A. PAKA.

GIEŁDA WARSZAWSKA

10 grudnia 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kl.pno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	124,75	125,06	124,44
Kopenhaga	239,20	239,80	238,60
Budapeszt	156,00	156,40	155,64
Holandia	359,69	360,59	358,79
Londyn	43,50	43,60	43,39
Nowy-York	8,89	8,91	8,87
Oslo	278,95	279,55	278,25
Paryż	35,09	35,10	35,01
Praga	26,43	26,49	26,46
Szwajcaria	173,16	173,59	172,73
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	240,32	240,92	239,72
Wiedeń	125,38	125,69	125,07
Węgrzy	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,66	46,78	46,54
Marka niemiecka	213,44		
Łódź	173,89		

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU OBRONY MIENIA POLAKÓW

poszkodowanych przez wojnę i rewolucję wzywa członków Związku na NADZWYKAJNE OGÓLNE ZEBRANIE w dniu 16 grudnia 1929 roku w poniedziałek o godz. 8 wiecz. do sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa ul. Krakowskie-Przedm. 66, w Warszawie.

Treść obrad:

1. Sprawa odszkodowań za straty wojenne w związku z przyjęciem przez wielkie mocarstwa „Planu Younga”.
2. Sprawa likwidacji wierzytelności b. Banków Rosyjskich: Słacheckiego i Włoskiego, i konwersji posiadanych przez obywateli polskich Listów Zastawnych względnie Świadczeń pomienionych Banków.
3. Sprawa likwidacji oraz zwrotu składki członkowskiej b. Kas Emerytalnych Rosyjskich Państwowych kolei Żelaznych i b. Kas Emerytalnych Rosyjskiego Monopoli Spirituowego.
4. Zwroćenie się do Rządu o przyspięzenie likwidacji b. Rosyjskich Osób prawnych (b. ros. prywatne Banki Ziemi, Banki Krótkoterminowego Kredytu, Towarzystwa Ubezpieczeniowe i tp.).
5. Sprawa likwidacji i zwrotu wkładów b. Ros. Banku Państwa.
6. Stan sprawy rozrachunku z Rosją.
7. Wrazie braku quorum rozpoczęte w godzinie później w tymże lokalu drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość uczestników.

Kartą wstępu służy kwit na składkę członkowską za 1929 r. Zainteresowani a nie należący jeszcze do Związku mogą opłacić wpisowe i składkę członkowską u wejścia na salę Zebrania.

Wobec tego że sprawy „Trzecia” objęte, dotyczą setki obywateli rozsiągniętych po całej Polsce, wszystkie pisma proszone są o potwierdzenia niniejszego zawiadomienia.

Wielka wyprzedaż resztek

Wielka wyprzedaż resztek jedwabiu. Sprzedaż normalna odbywa się na parterze.

Inżynierowie H. Jenz, W. Jacewicz

Biurowo Inżynieryjno - Melioracyjne

Wilno, ul. Portowa Nr. 28 m. 6. Telefon Nr 13-11.

Sporządza projekty i wykonuje roboty wodociągowe i kanalizacyjne.

Otrzymało najnowsze modele

Fabryk: „Pleyel - Paris”, „Arnold Fibiger”, „A. Drygas”, „Sommerfeld”

K. Dąbrowska

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

SPRZEDAŻ I WYDZIERŻAWIENIE

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostobromska 5.

Od dnia 10 do 13 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„W pogoni za djamentem“

Dramat w 10 aktach. W roli głównej: Tom Mix. Nad program: Luna-Park Mleky'a Komedja w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następný program: „OCHOTNIK I SIAM“

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22.

Dziś! Arcydzieło filmowe produkcji europejskiej. Reżyserji JOE MAY

POWRÓT Z NIEWOLI

Role główne wykonują znakomita DITA PARLO, niezrównany LARS HANSEN i GUSTAW FROHLICH. Motto: Przyjaźń i miłość... Dwoje przyjaciół!... Kobieta... Tragiczny trójkąt... Orkiestra koncertowa. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.25. W dzień premiery

Kino - Teatr „Sionce“ ul. Dąbrowskiego 5

Dziś i dni następnych wielki dramat z życia rosyjskiego

TANCERKA KATARZYNY II

W rolach głównych: OLGO GROWSKA i OSIP RUMICZ bohater filmu „Przy Kominku”. Ciemnota: rozwydrzenie i rozpusta rosyjskiej szlachty pod panowaniem Katarzyny II. Krwawa groza odległych czasów niewoli chińskiej. Historyczny balet carskiego teatru dworskiego w Petersburgu. Pod biczem despoty. Zwyściewo miłości. Nad program: Arcywsioła komedja „OJ TA TESCOWA“ z Harry Lloyd'em w roli głównej.

Dziś i dni następnych, wspaniały film produkcji krajowej

POLICMAJSTER TAGIEJEW

12 aktowy dramat filmowy, osnuty na tle powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ. W rolach głównych artyści scen Warszawskich: BOGUSŁAW SAMBORSKI, ZBYSZKO SAWAN, MARIA BOGDA, JERZY MARR, NORA NEY, LIŁI ROMSKA, EUGENIUSZ BODO i inni. Początek seansów o g. 5, w niedziele i święta o g. 4. Następný program: „PRZEDWIOSNIE“ wlg powieści St. Żeromskiego.

KINO-TEATR „NIEBLOS“ Wileńska 38.

Premjera! — UWAGA! Podczas seansów orkiestra bafajek i mandolin. Zachwycający przebiegi! Tryumfalny film, ulubienca publiczności, niezrównany Harry Liedtke i jego partnerki przelicznej Hildy Kosz

KSIĘŻNICZKA OLGA Najnowszy erotyczny kino-romans. Wybitnie emocjonująca treść! Porywające momenty!

Rekordowy sukces na całym świecie. — 2 ORKIESTRY — Początek o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

Kino - Teatr „Światowid“ ul. Mickiewicza 9.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie. Polski Valentino IGO SYM, przepiękna amerykańka, która asekurowała swój występ na 50.000 dol. FAY M A R B E, znakomity amant E. VEREBES i wytwórny komik H. THIMING

W szampańskim filmie p. t. **„Dolar, serce i przypadek“** 12 aktów humoru. Romantyczne nieporozumienia „Chłopczyk“ z krainy dolara. ANONSI! Już wkrótce całe Wilno będzie się bawiło na filmie „Nad pięknym modrym Dunajem“ czyli „Ulubienca Wiednia“. W rol. g. Harry Liedtke i Lia Mara

Sklep sukna, jedwabiu i manufaktury

CALEL NOZ NIEMIECKA 19 Telefon 890

z dnia 9-go grudnia rozpoczęło się

Wielka wyprzedaż resztek

i wysortowanych towarów jedwabi, wełny również materiałów na ubrania męskie i płaszcze z wielkim rabatem

Kosmetyka **LOKALE** **BILARD** **SAVANA** **RÓŻNE** **SAVANA**

Gabinet Kosmetyki Leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urodo kobieca konserwuje doskonałą, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—9 W Z. P. 43

WARSZAWIANKA, wychowawczy nauczycielka poszukuje posady do młodszych dzieci z całodzienną opieką. Posiada doskonałe świadectwa. Francuski i metodę Frebla. Przygotuje i Wysockiej otrzyma- no do transportu.

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

KOPNO I SPRZEDAŻ **SAVANA** **SAVANA**

Do sprzedania dwa domy piętrowe 10, mieszkań wraz z ogrodem owocowym. Woda na miejscu. Sprzedaję tycyż usuwa zmarszczenia z powodu wjazd- szki, pięgi, węgry, du, cena przystępna. łupież, brodawki, ku- Zgłosić się: hotel rzajki, wypadanie wo- sów. Mickiewicza 46, pokój 7.

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

Węcewicz Mickiewicza 7, tel. 1062

JOHAN IRONSID.

19) GRANTON 53-39

— Wiem, męczy mnie to bardzo... ale kiedy ja go zobaczę? — zapytała Vinni, a głos jej drgnął. — May usmiechnęła się. — Za dziesięć minut jeśli wziął taksis. Właśnie pojechał do ciebie. Do widzenia. Będę wkrótce u ciebie, to mi wszystko opowiesz!

Rozdział XXI — Skrzydła śmierci

Proces Rogera Carlinga oskarżonego o zamordowanie lady Rowson, zbliżał się ku końcu owi Żadna sprawa sądo wa nie wywołała nigdy takiego zainteresowania wśród mieszkańców Londynu, jak proces Rogera. Jej zagadkowość i sfera z której pochodzili bohaterowie tragedji była przyczyną zwiększającą zaciekawienie.

Sala sądowa była przepiękna przez tłumy żądnych sensacji widzów. Z ust do ust podawano sobie pogłoski, o tem, że zamordowana łączyły między miłości z oskarżonym, z Borysem Mielikowym i całym szeregiem innych osób których imiona szepotano sobie do ucha. Krawczyły najfantastyczniejsze pogłoski. Z zapamiętaniem oczekiwano nowych rewelacji.

Ale nadzieje te zostały zawiedzione. Świadczenie nie dodał nic nowego do wiadomości które zostały zebrane już uprzednio. Oskarżony mimo iż błady i widocznie zmęczony, zachował zimną krew i spokój, stanowczo nie chciał się przyznać do winy.

Ale dowody winy, zebrane przeciw

ko niemu zdawały się dostateczne przy konwycjąciami. Mowa prokuratora zrobiła na przyjaciół Carlinga wrażenie przynębiające.

— Weźmy pod uwagę, — mówił prokurator — jak wielkie znaczenie przypisywał podsądny tym dokum. Odszykanie ich było jego zdaniem tak konieczne, że zapomniał o swym ślubie, o czekającej nań narzeczonej.

I oto w obrazem przemówieniu przedstawił jak skradając się za swę ofiarą wchodzi Carling do biura, nie zauważony przez nikogo, co było łatwym do uskuteczenia, dzięki rozkładowi lokalu. Na potwierdzenie swych słów prokurator kazał rozdać sądowi przysięgłych plan miejsca zbrodni.

Śmiertelny cios został zadany w ciemnym kącie. Wszystko wskazywało na to, że zbrodni dokonano z premedytacją, nawet morderca miał broń przygotowaną.

Prokurator pokazał duży szczyrzyk, który znaleziono w kieszeni Rogera. Cios zadana ręka pewna i silna. Nie tracąc czasu zbrodniarz pochwylił papiery i wymknął się tylnymi drzwiami przez korytarz, następnie wrzucił do skrzynki kopertę, a sam pośpieszył na ślub.

— Któż, prócz podsądnego wiedział w tym czasie o zniknięciu papierów? — zawałał prokurator. — A dalej, co było? Cate dalsze zachowanie Rogera Carlinga, jego wzburzenie i zdenerwowanie w chwili ukazania się w kościele, nagła zmiana planów poślubnej podróży, wszystko to dowodzi o wewnętrznej ciężkiej walce, jaka toczył się śmierć?

musiała w duszy mordercy.

Obrońca Biown — zerwał się z miejsca i przerwał mówiacemu.

— Protestuję! Zmiana planów na którą się pan powołuje będzie wyjaśniona przez świadków.

Prokurator wzruszył ramionami i mówił dalej, gromadząc obciążające Carlinga dowody...

Po przemówieniu prokuratora, przecały dzień zeznawali świadkowie oskarżenia i obrońcy...

Brown przeszedł sam siebie, usiłując wybielić podsądnego, ale jasnym było, że nawet słynny adwokat nie bardzo wierzy w wygrana. Ze specjalnym akcentem, podkreślał fakt, że śledztwo ustaliło, iż morderca był w rękawiczkach — gdyż na torebce nie pozostały ślady palców, a szofer Sadler oświadczył kategorycznie, że Roger Carling był bez rękawiczek. Zauważył to natępowo i zadawał sobie pytanie: jak mógł tak porządnie ubrany pan zapomnieć rękawiczek w taki mroźny dzień.

Ten napozór nic nie znaczący fakt w przemówieniu Browna wyolbrzymiał do poważnych rozmiarów.

Niestety wspaniale trzygodzienne przemówienie adwokata nie wywołało wielkiego wrażenia.

Przewodniczący sądu rozdał sędziom przysięgłym pytania i sąd udał się na konferencję.

Minęła godzina... Minęły dwie godziny. Podnieceni na sali doszło do punktu kulminacyjnego. Czy wreszcie wróca sędziowie? Jaki będzie wyrok? Jaka będzie decyzja przysięgłych?

Czy podsądny będzie skazany na śmierć?

Głosem donośnym nakazał sekretarz sądu, by publiczność wstała. Wyszli sędziowie przysięgli. Przewodniczący zajął miejsce i kazał wprowadzić oskarżonego.

Roger Carling stał wyprostowany i nieruchomy, lecz na twarzy jego nie pozostała ani jedna kropla krwi. Zaciśnięte usta, zacięły się w uśmiech, nakażując twarz spokój. Wstał sędzia przysięgły i odczytał odpowiedzi na wszystkie pytania, brzmiały one jednakowo: — Winien!

Śmierć nachyliła się nad salą i skrzydłami swemi musnęła głowę podsądnego.

Na sali rozległo się głucho łkanie. Przewodniczący surowo zażądał, by się uciszono i zwrócił się do skazańca. Z zapytaniem, czy nie chciałby coś powiedzieć?

Spokojnym dzwicznym głosem odpowiedział Roger Carling: — Powtórzę tylko, że nie popełniłem tej strasznej zbrodni — jestem niewinny!

May wstała z ławy i przyciskając ręce do gwałtownie bijącego serca, goręciami oczyma patrzyła na męża. Oczy ich spotkały się i nie rozeszły przez cały czas czytania wyroku śmierci.

Na sali rozległy się łkania i westchnienia.

Policja szybko na znak dany przez przewodniczącego, wyprawiła publiczność z sali. Osten Starr i Vinni wzięli May pod rękę i wyprowadzili z gmach sądu.

Na korytarzu May zatrzymała się, spojrzęła na Starra i rzekła spokojnie:

— Nie, to się jeszcze nie skończyło! Prawda wyjdzie na wierzch... wszystko się wyjaśni!

Młoda kobieta upadła zemdlona na ręce Ostena.

Rozdział XXII — Ostatnia nadzieja

Sir Robert Rowson siedział w fotelu na kółkach przed kominkiem, w pokoju, który był niegdyś buduaem jego żony. Coraz częściej przebywał tam w samotności, nie przyjmując nikogo. Obok, w saloniku chińskim dyżurował Thomson lub Perkins, najczęściej ten ostatni, gdyż sir Robert od chwili, gdy przytępał starego kamerdynera na podglądaniu, stracił zupełnie dawne zaufanie do wiernego sługi.

Dnia tego Perkins siedział przy baroncei i czytał głośno „Times“. Sir Robert słuchał uważnie, nie spuszczając oczu z dużego portretu żony wiszącego nad kominkiem.

Do pokoju wszedł lokaj Jenkins i podał bilet wizytowy na którym ołowkiem napisane były następujące słowa: „Błagam o przyjęcie mnie na pięć minut w bardzo ważnej sprawie“.

— Osten Starr! — mruknął sir Robert, patrząc na bilet.

— Z tym panem jest jakaś pani, — oznajmił lokaj. — Pytałem o godność ale nie chciała powiedzieć mi.

Sir Robert zmarszczył brwi i zwolna rzekł: — Dobrze. Poproś tych państwa tutaj. Możesz poczekać w sąsiednim pokoju, Perkinsie.

Rzucił pytające spojrzenie na port-

ret żony, ale gdy zwrócił swą twarz ku wchodzącym, malował się na niej niewzruszony spokój.

— Pamiętaj pan, mr. Starr — rzekł zimno. — Ale kim jest ta pani? — May podeszła bliżej i odrzuciła z twarzy zasłonę.

— Jestem żoną Rogera Carlinga. Rowson spojrzęł na nią uważnie i rzekł: — Domyślam się tego. Współczuję pani bardzo, ale przykro mi, że pani tu przyszła, gdyż obawiam się, że rozmowa nasza powiększy tylko ból pani... i mój! POCO pani przyszła?

— By błagać pana o ratunek dla mego męża!

Pan jest ostatnią moją nadzieją! Pan wie że prośba o ulaskawienie została odrzucona i... jutro... — Jutro Roger Carling odkupi swą zbrodnię.

Osten zaciśnął pięście w oburzeniu, ale nie ośmielił się przerwać starcowi, w którego rękach spoczywał teraz los Rogera. Jeśli błagania May nie zmiekną tego kamiennego serca — wszystko przepadnie.

— Nie, nie, sir Robercie... On nie jest winien, pan wie... pan to musi wiedzieć najlepiej!

— Ja? Odbąbam wszystko co mi, pozostało na ziemi, by mózż w to wierzyć, ale nie mogę. Sąd uznał go za winnego. Wina jego nie podlega wątpliwości. Pewność ta jest dla mnie źródłem nowego cierpienia, gdyż kochałem go, jak rodzzonego syna, a on... on zamordował moją ukochaną żonę.

May upadła na kolana przed fotelem i ruchem błagalnym wyciągnęła ręce.